

# WŁOCŁAWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.

Toruń

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Prenumerata:  
na miejscu mk.  
9000, na prow.  
mk. 10200. Za  
odnoszenie do  
domu dolicza się  
1200 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
Pierwsza strona  
450 mk., druga i  
trzecia 350 mk.,  
czwarta 8-linowa  
150 mk. Ogł.  
drobne po 150 m.  
za wyraz, tłust,  
druk podwójnie.  
Najmn. ogł. 1500  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

## Zjednoczona Żegluga Polska

podaje do publicznej wiadomości, że niezależnie od kursu Włocławek—Płock z dniem 15 kwietnia została wprowadzona bezpośrednia komunikacja statkami dla przewozu pasażerów i towarów na linii

## Warszawa -- Włocławek

### i z powrotem.

Statki T-wa odchodzą:

z Włocławka do Płocka o godz. 1 po poł.  
„ do Warszawy „ 10<sup>30</sup> wiecz.

### ZAWIADOMIENIE.

Nowootworzone przedsiębiorstwo przyjmuje do ryflowania walce młynarskie oraz do toczenia różne przedmioty na warunkach przystępnych. Robota solidna i szybka.

Przyjmuje także do mielenia na własnym młynie ziarno na mąkę pyłową i razową.

Młyn parowy i wodny, Kapitulka, dworek  
Fr. Korniejewski.

Wydział Zaopatrywania m.  
Włocławka, Kaliska I zawiada-  
mia swych odbiorców, iż

## SÓL

kruchowa (w kawałach) oraz kuchen-  
na nadeszła do Wydziału. **Kooperatywom i hurtowym odbiorcom udzielamy rabat.**

## Róże

Przybył duży transport róż do sa-  
dzenia dla ogrodów.

Kwiaciarnia „Wiosna”  
Brzeska I.

## Z Czerwonego Piotrogradu.

Donesienia prasy polskiej, jakoby wszyscy księża piotrogrodzcy, wraz z ks. arcybiskupem Cieplakiem, zostali w dniu 4-ym marca wezwani do Moskwy i następnie także aresztowani i zasądzeni, sprawdzają się nie ze wszystkim. Przed kilku dniami otrzymałem z Piotrogradu list, datowany dnia 24 marca. Pisał go znany już czytelnikom „Słowa Kuj.” ks. Dr. M. R., którego prasa wymieniała między uwięzionymi. (Już po napisaniu tego ujawniło się, że uwięzionym został ks. Franciszek Rutkowski; stąd wyszło nieporozumienie). Natu-

ralnie, ten list był dla mnie nader miłą niespodzianką. Jużem był bowiem oplakiwał drogiego przyjaciela, że nie wytrzyma ponownej karni bolszewickiej.

O fakcie będącego w mowie wywiezienia ks. R. pisze:

„Dnia 4 marca, w dzień św. Kazimierza, arcybiskup Cieplak w towarzystwie 15 kapłanów tutejszych (więc nie: 12, 13, 14, jak rozmaicie pisała i wciąż jeszcze pisze prasa) wyjechał na sąd do Moskwy. Ma być sądzony za to, że rzucił się prawem kanonicznym, od którego żadnemu katolikowi odstępować nie wolno. Czy jest w tem logiczny rym, nie widzę; ale logika i rymy stoją u nas na równi z kursem rubla: 1,000,000 : 1 — w papierach i 25,000,000 : 1 — w zlocie.”

O bezpośrednich następstwach owego faktu czytamy:

„...Obecnie już nie wyjeżdżam w niedziele i święta z nabożeństwem do Ligowa (podmiejskie, w odległości 13 klm. od Piotrogradu, letnisko, teraz i zimowisko, gdzie jest kościół katolicki, a przy nim dwupokojowe mieszkanie), bo cały dom (seminarium duch.) pozostał na mojej głowie. Prócz tego, nasz obecny administrator, ks. Przyrębęł, polecił mi opiekować się parafią katedralną. Sam nie wiem, co robić, bo właściwie nic zrobić nie mogę: na cały Petersburg pozostało 5 księży. Położenie okropne...”

Tu przypominam sobie ustęp z jednego z poprzednich listów piotro-

gradzkich ks. R. Jako profesor teologii moralnej, pisał on żartobliwie.

„Z kolei wypada mi wykladać traktat *de acedia et pigritia* (o próżnowarciu i lenistwie). Zamierzam jeszcze dodać od siebie rozdział *de hultaitate*, bo widzę, że stało się to chorobą: nikt nie ma czasu! Okropni ludzie! Istnieje stare przysłowie:

„Po tem hutai poznają,  
Ze nigdy czasu nie mają.”

Wobec 5 księży na cały, lubo wyludniony, Piotrogród, zaiste, nie ich własna „hultaitas” jest przyczyną, że nie mają, nie mogą mieć czasu na wypełnienie wszystkich obowiązków, które na nich spadły. Bądź co bądź jednak, winna jest temu czyjaś „hultaitas”. Jest to „hultaitas” bolszewicka.

Mimo tego, ks. R. zdobył się na urządzenie w dniu 7-ym marca wieczornicy ku czci św. Tomasza z Akwinu, na której wygłosił odczyt okolicznościowy.

„Nie lubiłem Krasieńskiego — pisze dalej mój korespondent. — Ale obecnie Tarnowski zmienił moje uczucia względem niego. „Nieboska” to jednak rzecz piękna, zwłaszcza gdy przed naszymi oczami rozwijają się żywe jej obrazy. O, jakże bym chciał z tobą o wielu, wielu rzeczach pomówić! Teraz, gdy czytasz moje grochy z kapustą (pamiętniki) mówić byłoby mi łatwo. Nie wiem jednak, czy uda mi się powrócić do kraju. Zresztą niewiadomo, czym się skończy nasz zatarg z władzami tutejszemi...”

Dziś już wiadomo. Ale czy, to już koniec?! Czy „hultaitas” bolszewicko-żydowska będzie tryumfowała? Na dalszą metę przegra niewątpliwie, ale jak długo jeszcze będzie górą? Jak długo jeszcze Zbrodnia, wystrojona w czerwoną rubachę praworządności, z czerwoną na łbie jarmułką, będzie tratowała Świętość? Judaizm — Chrześcijaństwo, Talmud — Ewangelję, Synagoga Szatana — Kościół, Antychryst — Chrystusa? Czy zastrzeżenie ks. Butkiewicza i wtrącenie do lochów arcybiskupa z 14 kapłanami jest tą ostatnią kroplą, która przepelnia naczynek cierpliwości Bożej? Czy, jak wierzy „Przegląd Katolicki”, wypisało już na murach opianowanego przez żydostwo Kremlina złowieszcze dla „Mane, Tekel, Fares”? Czy Rosja w ogniu cierpienia oczyściła się już i dojrzała do uznania swych win i błędów i do powrotu na łono Kościoła Powszechnego? Czy ostatnie ofiary polsko-katolickie, które Najwyższy „Amor-Sacerdos”, jak zowie Boga jeden z kościelnych hymnów okresu Wielkanocnego, złożył przez ręce katów moskiewsko-żydowskich na ołtarzu Rosji, wystarczą już Sprawiedliwości Najwyższej?

To, co pisze ks. R. o ruchu unicko katolickim wśród rosjan, nie wró-

ży dobrze na przyszłość najbliższą.

X. R., od szeregu już lat, interesuje się żywo tym ruchem. Zamierzał był nawet oddać mu swoje siły i swoją wiedzę i w tym celu studjował we Lwowie obrządek wschodni. Obecnie zaś pisze mi o nim:

„Bardzo jestem rozczarowany sprawą obrządku wschodniego. W zasadzie, święta to akcja, ale spoczywa w niewypowiedzianej obmierzłej trzęsawisku. Jeśli gdzie można wyciągnąć rękę masonską, to w tutejszym Egzarchacie wschodnim, z Leonidem Fiodorowym na czele. Zdaje się, jakby ta instytucja istniała dla wytwarzania apostatów. Masz galerję odstępców: Tołstoj, Susalew, Sołowjew, Kołpiński, Storożew, Amilochjusz i inni. Egzarchat jest ogniskiem nienawiści do wszystkiego, co łacińskie. Jakaż to unja, gdy rozpoczyna się od rozdziału?! Stosunki przyjazne miałem tylko z o. Abrykosowym. Egzarcha mnie nie lubi, bo znam go i w r. 1908 we Lwowie widziałem jego szachetki z t. zw. moskalofilami. Do Fiodorowa zwracałem się raz tylko w sprawie denuncjacji na Siemiackiego. Odpis dokumentów, dotyczących tej sprawy, znajdziesz w przesłanych ci rękopisach. Mimo ich oczywistości, egzarcha nie zrobił nic.

Siemiacki był u niego w łaskach. Jest w tem jakaś ciemna, podła gra, połączona z oszukiwaniem Stolicy Apostolskiej. Mówiłem to Arcybiskupowi, ale wtedy wszyscyśmy byli w oczekiwaniu sądu. Zresztą, inni widzą perły tam, gdzie ka...”

I w tych więc nawet kołach, ponad najwyższymi i wszechludzkiemi zagadnieniami góruje ciasny nacjonalizm, ten sam, który był źródłem zbrodni Rosji carskiej i stał się w następstwie przyczyną rzucenia jej pod stopy krwawej międzynarodówki.

Otrzymałem był od ks. R. fotografię jego. Prosiłem go o wyjaśnienie pewnych jej szczegółów. Odpowiedź rzuca charakterystyczne światło na położenie materialne naszego duchowieństwa w Rosji.

„Podziwiasz mój strój na fotografii. Jestem w bluzie. Obecnie, gdy w grę wchodzi miljarde, nie mamy na sutannę i ubieramy się, jak kto może. Ze swego rzymskiego płaszczyka (farioli) skombinowałem bluzę i w niej paradowałem. Teraz nie mam i tego. Brodę pielęgnuję w dalszym ciągu, mając na to pozwolenie od metropolity Roppa. Golić się nie mam czem i zresztą nigdy nie miałem sympatii do tej operacji. Więc, jak mówią moi alumni, wyglądam stylowo, nie wiem tylko, jaki to styl.”

Dopowiem za Ciebie, Przyjacielu! Jest to styl senatorsko-ascetyczny. Taką majestatyczną brodę nosił św. Franciszek Salezy.

Posłałem był księdzu R., m. in.,

**DACHÓWKĘ** pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpówkę, falcówkę, mniach-mniszkę,  
**CEGLĘ MASZYNOWĄ,**  
**WAPNO, CEMENT**  
**I TRZCINĘ SUFITOWĄ**  
 POLECA: **JAN KLĄBECKI** Brzeska 8.  
 WŁOCŁAWEK

swoją odę ku czci Mikołaja Kopernika, w wycinku ze „Słowa Kuj.” Z tej okazji ks. R. donosi: „Tu prof. Floryński, dobry, podobno, astronom, dowodzi, że Kopernik mylił się, i broni mniemania starożytnego”.

Jak widać, w powalanej przez satanistów żydowskich Rosji nie braknie jeszcze oryginałów...

X. Ch.

## Zjazd Młodzieży Katolickiej.

Celem ugruntowania dotąd zorganizowanej pracy w stowarzyszeniach Młodzieży w diecezji Kujawsko-Kaliskiej oraz przyczynienia się do intensywniejszego ich rozwoju i rozszerzenia akcji katolicko-społecznej wśród młodzieży pracującej odbędzie się pod protektorem J. E. Najd. ks. biskupa i staraniem Sekretarjatu Jeneralnego we Włocławku Zjazd Młodzieży Katolickiej w dniu 22 i 23 kwietnia b. r. oraz kurs społeczny dla patronów i patronatów w dniu 23 kwietnia. Program Zjazdu jest następujący:

22 kwietnia, 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym św. Jana; od 10—1 Zagajenie i wybór prezydium Zjazdu; sprawdzenie legitymacji; sprawozdanie Sekretarjatu Jeneralnego; wybór Rady Związkowej, wnioski; od 1—3 przerwa obiadowa — zwiedzanie katedry i t. d. od godz. 3—7 Kurs Związkowy: 1) Formy parlamentarne — o przewodniczeniu w obradach ref. ks. Adamski, 2) Zebranie Zarządu — demonstracja — ref. p. prof. Gołąb, 3) Zebranie plenarne — demonstracja — ref. ks. Adamski;

wieczorem Wieczornica i przedstawienie.

23 kwietnia od 9—1 1) Zadania i obowiązki kobiety współczesnej ref. p. Dowmontowa, 2) Stowarzyszenia a Związek ref. ks. Radomski, 3) Wychowanie religijne w Stowarzyszeniach ref. p. prof. Fopp, 4) Ćwiczenia fizyczne z objaśnieniem ref. p. prof. Gołąb; przerwa obiadowa: zwiedzanie fabryk, wystawy i t. d., od 3—5 1) Nasza organizacja i jej zadania ref. p. Wolniewiczówna, 2) przeszkody w pracy Stowarzyszenia ref. ks. Adamski, 3) praca w zastępach — demonstracja — ref. p. prof. Gołąb, 4) Idea Boga i Ojczyzny w Stowarzyszeniu ref. p. Zieliński, 5) Wybór Zarządu Związku, 6) Wolne głosy i zamknięcie Zjazdu. Na zakończenie Koncert-Raut.

24 IV. kurs dla ks. ks. Patronów i Patronatów. 1) Potrzeba i istota patronatu w stowarzyszeniach naszych ref. ks. Adamski, 2) praca patrona i członków patronatu w praktyce ref. p. prof. Gołąb, 3) sprawozdanie sekretarjatu Jeneralnego, 4) przeszkody w pracy patronatu ref. k. Adamski, 5) Przygotowanie organizacyjne członków patronatu ref. ks. Radomski. Diecezjalny Związek Stowarzyszeń Młodzieży ma zadokumentować na Zjeździe, jak dla kościoła i Ojczyzny żyć i pracować trzeba. Młodzież ma okazać, że u nas panuje duch karności, zapal do pracy poważnej i że nas łączy wspólna wielka sprawa. Ufam i jestem głęboko przekonany, że społeczeństwo Włocławskie tutaj w stolicy Biskupiej udzieli Komitetowi Zjazdu wszelkiej pomocy i przy-

czyni do tego, by Zjazd ten wypadł jaknajwspanialej wydał wielkie owoce. Oj rózcz młodzieży zgłosili swój przyjazd licznie ks. ks. Patroni, wybitni działacze społeczni oraz przedstawiciele instytucji społecznych Polski.

Ks. A. Radomski  
 Sekretarz Jen. dla spraw młodzieży.

## Odczyt w T-wie Krajoznawczem.

„O muzeach amerykańskich” mówił w ubiegłą sobotę w T-wie Krajoznawczem włocławskim p. Janowski, prezes Zarządu Towarzystwa z Warszawy. Muzea amerykańskie, które dziś za wzór dla starej Europy służyć mogą, posiadają dwie cechy godne naśladowania. Pierwszą z nich jest iście amerykański rozmach i bogactwo, fundują je bowiem i uposażają obficie zarówno rząd, jak i osoby prywatne. Muzeum chicagowskie naprzykład posiada cały kompleks specjalnie pobudowanych gmachów z szeregiem sal muzealnych, odczytowych, pracowni naukowych i t. p. Budżet jego roczny wynosi parę milionów dolarów, nie naszych mizernych mareczek — oczywiście.

Drugą cechą muzeów amerykańskich jest ich zbliżenie do życia, potrzeb i interesów osób zwiedzających. Kto zna wielkie muzea europejskie z ustawionymi pod rząd w jednostajnych oszklonych szafach okazami, które zdają się patrzeć znużone swem bezcelowem nagromadzeniem na niemniej od nich znużonych i przytłoczonych ich jednostajnością widzów — ten oceni łatwo tę różnicę. W muzeum amerykańskim okazy, nap. grupy ptaków czy zwierząt danego rodzaju, rozrzucone są na tle właściwego im otoczenia, artystycznie ułożonego, z pejzażem im właściwiej okolicy na dalszym planie namalowanym. Nadto oprócz zbiorów stałych, muzea te posiadają liczne kolekcje ruchome, mniejszych okazów, próbek, przeróbek technicznych surowców i t. p., które są wypożyczane na pewien czas szkołom, do koszar, szpitali nawet więzień.

Muzea urządzają nadto codziennie odczyty i pokazy, w oddzielnych grupach, dla dorosłych, młodzieży i dzieci.

Te ostatnie mają nawet sale specjalne, gdzie mogą oglądać niektóre przedmioty muzealne, biorąc je do ręki, a jednocześnie mając do dyspozycji książki, albumy i obrazki ob-

jaśniające. Wstęp dla wszystkich jest bezpłatny, sale jasne, obszerne, dobrze oświetlone i ogrzane, ściągają też licznych zawsze widzów, zwłaszcza z klas uboższych, spędzających tu chętnie wolne godziny w otoczeniu miłym i pożytecznym.

Odczyt znanego działacza na polu Krajoznawstwa, rodzimego i zasłużonego promotora jego w Kraju, cieszył się dużym powodzeniem, sala była przepelniona. P. Janowski posiada dar swobodnego mówienia i popularnego przedstawiania rzeczy, nie wdając się w naukowe pogłębianie kwestyj, dostępnych jedynie specjalistom. To, co mówił opierał na osobistych doświadczeniach i wrażeniach w czasie amerykańskiej wycieczki, na której go zastała wielka wojna ostatnia. Wolność wskrzeszonej dzięki niej Polski, dała możność zasłużonemu już przedtem pracownikowi rozszerzenia, znacznie zakresu swej działalności na polu Krajoznawczem i oświatowym. Praca ta ze skromnych początków w ramach prywatnego stowarzyszenia, wśród sfer najprzód kolejarских, później stopniowo rozwijanych, dziś swobodnie przy poparciu rządu polskiego cały kraj obejmuje. P. prezes Janowski, jako szef wydziału oświecenia pozaszkolnego, ma obecnie wdzięczne zadanie przed sobą, powodzenia w którym serdecznie mu życzymy.

Ks. R. F.

## „Izwiestja” o procesie patriarchy Tichona.

Omawiając protesty, jakie rozległy się w Europie zachodniej z powodu spodziewanego rozpoczęcia procesu patriarchy Tichona, Izwiestja grubiańsko napadają na arcybiskupa Canterbury, który uważa za swój obowiązek występować w obronie wszystkich kierowników kontrrewolucji rosyjskiej; niedawno bronił Arcybiskupa Cieplaka, a obecnie występuje w obronie patriarchy. Izwiestja widzą w tych wystąpieniach potwierdzenie zdradzieckiej roli, odgrywanej przez wszystkich księży kościoła.

## Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

## Ostatni powiernik dyktatora Traugutta.

Znany historyk, Aleksander Kraushar, ogłasza w Kurjerze Warszawskim następujący epizod z powstania 1863 r.

Według ogłoszonego w roku 1921 urzędowego imiennego wykazu weteranów powstań narodowych, lat: 1831, 1848 i 1863, przeważnie zaś ostatniego, styczniowego, było owych niedobitków orężnych i pozostałych z organizacji powstańczej, sprawdzonych, uznanych przez komisję specjalną kwalifikacyjną i zatwierdzonych przez ministra spraw wojskowych i skarbu — 2712 uprawnionych do piastowania tego zaszczytnego tytułu. Powyższa liczba weteranów, zwiększona w ostatnich latach niewielu nowymi nominacjami, zmniejszyła się znacznie i zmniejsza wskutek, licznych zgonów członków stowarzyszenia. Przybliżenie, na terytorjum Rzeczypospolitej, pozostało jeszcze około dwóch tysięcy żyjących uczestników ostatniego powstania narodowego.

Z pomiędzy owych naocznych świadków historycznej epoki, wstawionej czynami rozpaczego męstwa, odwagi, determinacji i poświęcenia, epoki, potępionej swego czasu po upadku powstania, przez pewną szkołę historyków, lecz przywróconej do należnej czci przez pokolenia następne, pomne tradycji 1794 roku, legionów i nieustannych porywów do odzyskania utraconej niepodległości — z pomiędzy owych świadków pozostał przy życiu jedyny powiernik i towarzysz pracy ostatniego dyktatora ruchu narodo-

wego 1863 roku, Romualda Traugutta, sędziwy pisarz, profesor i historyk — Marjan Dubiecki.

Dziś w chwili święcenia sześćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego, godzi się poświęcić słowa czci i uznania mężowi, który życie całe oddał umiłowanej idei wskrzeszenia Polski i doczekał się wreszcie w pełni sił umysłowych, niezłamanych dolegliwościami sędziwego wieku, — jej urzeczywistnienia.

Marjanowi Dubieckiemu, oprócz zasług obywatelskich i patriotycznych, jakie w młodości bujnej, a górnej, położył dla kraju i okupił męczeństwem wieloletniej w katordze syberyjskiej niewoli, zawdzięczają dzieje styczniowego powstania, przekazanie potomności wizerunku posagowej postaci dyktatora Romualda Traugutta, odтворzonej w wrażeń bezpośrednich, ze wspomnień o stosunku przyjaźni dożgonnej i prac dokonywanych wspólnie pod grozą ciągłych niebezpieczeństw, w cichym domku Nr. 1 przy ulicy Smolnej Dolnej, prac, przerwanych i zakończonych wyrokiem śmierci męczeńskiej, ferowanym przeciw obu spiskowcom, lecz — nadszpiegowanie dla nich — nie spełnionym na osobie Dubieckiego.

W liczbie straconych w dniu 5 listopada 1864 roku na stokach cytadeli miał się znajdować i Marjan Dubiecki, lecz, z niewyjaśnionych dotychczas powodów, przy konfirmacji wyroku, ograniczono ich liczbę do pięciu skazanych, jakby tą złowrogą liczbą chciano zamknąć okres zapoczątkowany 27 lutego 1861 roku, zgładzeniem takiejże liczby istnień ludzkich na bruku warszawskim.

Tej to, czysto przypadkowej okoliczności darowania życia Dubieckiemu i zesłania go na długie męczeństwo do kopalń syberyjskich, zawdzięcza literatura wspomnień o roku 1863 szereg kapitalnych prac historycznych, wyjaśniających, oprócz życiorysu Traugutta, mnóstwo epizodów skojarzonych z ruchem narodowym i z dziejami Rusi, która była kolebką Dubieckiego, a której sprawy reprezentował, jako sekretarz przyboczny dyktatora, w Rządzie Narodowym.

Szukając analogii między osobistościami, skojarzonemi ściśle z dziejami porozbiorowych porywów do wywalczenia utraconej niepodległości Polski, możemy śmiało obok postaci Juliana Ursyna Niemcewicza umieścić postać jednakich z nim w dziedzinie patriotycznych i naukowych zasług męża — Marjana Dubieckiego.

Zarówno jak Niemcewicz, uczestnik i świadek wydarzeń dziejowych lat: 1794, 1831 i emigracji paryskiej, stał się widomym obrazem porozbiorowej Polski, pracując dla niej od młodzieńczego wieku przy boku Kościuszki i wspólnie z Naczelnikiem w kazamatach petropawłowskiej twierdzy, a następnie po odzyskaniu wolności, aż do zgrzybiałego wieku, poświęcając pióro pisarza historycznego dziejom narodu: dawnym i współczesnym; tak też i Marjan Dubiecki stał się odzwierciedleniem epoki ostatnich walk narodowych 1863 roku, bądź jako jeden z grona młodzieży uniwersyteckiej, która na Rusi pierwsze do budzenia się narodu z długotrwałego letargu dała hasło, bądź też pracując dla Polski, jako towarzysz dyktatora Traugutta, na czasowej wolności

i w kazamatach cytadeli warszawskiej, bądź wreszcie jako dziejopis epizodów dawnej i nowoczesnej Polski, jako świadek naoczny niedoli współbraci na dalekich krańcach azjatyckiej Rosji.

Możnaby tę analogię między Niemcewiczem a Dubieckim uzasadnić głębiej, przykładami, zaczerpniętymi w ich działalności wytrwałej w ciągu lat kilkudziesięciu, wyłącznie jednej i jedynej sprawie poświęconej.

O ile jednak Niemcewicz pozostawił ślady niepożytych zasług, choćby tylko w dziedzinie literatury i historii, w szeregu licznych dzieł różnolitej, satyrycznej, obyczajowej, pamiętnikarskiej, wydawniczej i dziejopisar-skiej treści; o tyle znów Marjan Dubiecki, oprócz nieprzebrzmiałej wartości dwutomowej Historji literatury polskiej (1888 roku), poświęcił swe pióro monografjom wyłącznie historycznym i życiorysom zasłużonych polaków i poplek z czasów dawniejszych i nowszych, przeważnie zaś dziejom ostatniego powstania styczniowego, którego był uczestnikiem od jego zarania, aż do upadku. Wymieniam tu, między innymi: Rys dziejów najnowszych od 1815 do 1875 r. (1880). Dwie serje obrazów i studjów historycznych (1884—1889). Wstęp do wydawnictwa materiałów do historji powstania 1863 r. (1886). Kudak, twierdza kresowa i jej okolice (nagrozd. przez Akademię umiejętności), Edmund Rożycki, Karol Prozor oboźny W. Ks. lit., Z przeszłości (Kijów, 1919). Echa z powstania styczniowego (Zamość, 1921) i wiele innych zamieszczonych w czasopismach naukowych.

D. c. n.

## Zuchwała prowokacja.

Dnia 17 b. m. wszystkie sklepy żydowskie w Warszawie zostały zamknięte od godz. 3 do 7 po południu na znak protestu za manifestacje dn. 5 kwietnia. Opinia publiczna uważa zamknięcie sklepów za prowokację ludności polskiej. Z powodu tego, „Gazeta Poranna” pisze:

Żydzi i Niemcy zorganizowali brutalny niesłychanie bezczelny atak na Polaków i Polskę wogóle. Widać było wyraźnie, że jest to zorganizowana prowokacja, kierowana wprawna ręką Berlina i Moskwy.

Wczorajszy „protest” żydowski skierowany był przeciw polskiej Warszawie, która przed dwoma tygodniami protestowała przeciw mordom bolszewickim. Żydzi wczoraj chcieli za-

dokumentować, że jest i Warszawa żydowska, która uważa za wrogów nie bolszewików, a społeczeństwo polskie.

Zamknięte były wszystkie sklepy żydowskie, wszystkie bez wyjątku, nawet te w dzielnicach polskich, które żyją z ludności polskiej. Za chleb, za bogactwo z rąk polskich żydzi ci bezczelnie wczoraj oświadczyli:

— Jesteśmy waszymi wrogami, żyjemy waszym kosztem, ale was nie nawidzimy!

Zamknięte we wtorek sklepy żydowskie muszą pozostać zamknięte na zawsze. Hańba Polakowi, który przekroczy próg takiego sklepu i nie spali się ze wstydu i upodlenia.

## Co niesie dzień?

Dziś: Jerzego b.  
Stow.: Czesława m.  
Jutro: Teodora w.  
Wschód słońca o g. 4.41  
Zachód o g. 18.38  
Wsch. księżycy o g. 6.38  
Zachód o g. 21.48

**KWIECIEŃ**  
**19**  
**CZWARTEK**

**1-szy Wielki Zjazd Młodzieży Katolickiej we Włocławku.** Z racji Zjazdu Związku Stow. Młodz. Katolickiej mającym się odbyć w dniu 22 i 23 kwietnia b. r. w pierwszy dzień Zjazdu w sali „Polonia” o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Uroczysta Wieczornica urządzona staraniem Komitetu Zjazdu łącznie z Stow. Młodzieży „Spójnia”. Program wieczornicy składa się ze śpiewów chóru „Spójnia”, śpiewów solowych, deklamacji, monologów i t. d., oraz wystawiona będzie sztuka p. t. „Posażna Jedynaczka” kom. w 1-ym akcie Al. hr. Fredry, którą to reżyseruje p. dyr. Jaśkiewicz art. dram. Wyćwiczony chór i deklamatorzy, oraz doborowi amatorzy w sztuce dają gwarancję, że wieczornica ta wypadnie ku największemu zadowoleniu naszych Włocławian. Nie wątpimy, że społeczeństwo Włocławskie poprze zabiegi tak komitetu, jak młodzieży, a tem samem przyczyni się do uświetnienia Zjazdu. Pozostałe bilety można nabywać w Sekretarjacie Jeneralnym pl. Kopernika 2, oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 6 po poł.

**Wieczór artystyczny Gimnazjum im. M. Konopnickiej.** Staraniem Kółka Muzycznego Gimnazjum im. M. Konopnickiej, znanego, Włocławianom ze swej pracy nad podniesieniem kultury muzycznej, zwłaszcza wśród młodzieży gimnazjalnej, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dn. 22 kwietnia w Sali Aktowej Ziemi Kujawskiej wieczór Artystyczny. Ostatni Koncert, organizowany przez Kółko był wypełniony wyłącznie wysoce artystyczną muzyką znanego artysty W. Lewandowskiego, zaś tym razem wystąpią z produkcjami muzycznymi, wokalnymi deklamacyjnymi same uczennice Gimnazjum. Dochód z wieczoru przeznaczony będzie na pomoce naukowe Gimnazjum im. M. Konopnickiej. Charakter koncertu i cel winny przyciągnąć młodzież i przyciągnąć młodzieży ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

**Dzień 3 go Maja.** Dzień święta narodowego 3 maja będzie w r. b. wyjątkowo, uroczystość obchodzona, łączy się bowiem z odsłonięciem w Warszawie pomnika księcia Józefa oraz przyjazdem do Polski marszałka Focha.

W uroczystościach narodowych weźmie udział całe społeczeństwo polskie we wszystkich zakątkach Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystości w stolicy będą sponzaniczną manifestacją wszystkich sfer społeczeństwa całej Polski.

Urządzeniem obchoda święta narodowego oraz przyjęciem gości z Francji zajmują się specjalne komitety z Komitetem Wykonawczym Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich Rzpłtej Polskiej na czele.

**Dar dla Focha.** Marszałek Foch otrzyma w dniu 3 maja adres od Związku miast. W tym dniu będą przyjęci przez marszałka przedstawiciele wszystkich miast wojewódzkich w Polsce.

**Raut-Koncert.** W drugi dzień Zjazdu Młodzieży Katolickiej t. j. w poniedziałek 23 kwietnia r. b. w pięknie udekorowanej sali „Polonia” staraniem Komitetu Zjazdu, oraz Młodzieży odbędzie się Raut-Koncert na program którego złożą się popisy deklamacji, śpiewów solowych i chóralnych, kwartetu smyczkowego, duetu koncertowego i t. d. Nadmienić należy, że w powyższych popisach wezmą udział najwybitniejsze siły Komitetu, oraz Młodzieży „Spójni”.

Niewątpimy, że Społeczeństwo włocławskie zrozumie i oceni pracę i zabiegi młodzieży i swą obecnością na Raucie poprze szlachetny cel młodzieży - oświatę.

**Zebranie koleżeńskie.** Grono byłych uczennic pensji p. Masłowskiej usilnie prosi koleżanki o jaknajliczniejszy przybytek na zebranie w niedzielę dnia 22 b. m. punktualnie o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Stow. Urzędników Państwowych Kaliska 1.

**Kółko artystyczno-muzyczne** istniejące przy gimnazjum żeńsk. real. W. Aspisówny w swojej sali urządza koncert na „Bratnią Pomoc”, 5 i 6 maja 1923 r. Bilety dla starszych 3 tysiące dla młodzieży 2000 mkp., można otrzymać od uczennic tegoż gimnazjum.

**Międzyszkolne zawody lekko-atletyczne.** Dnia 15 b. m. na boisku 14 p. p. odbyły się międzyszkolne zawody lekko-atletyczne, organizowane przez oficera instrukcyjnego i gimn. Koło Sportowe. Wyniki osiągnięto następujące: 1) Bieg 60 mtr. (po dwu przedbiegach): 1 Szymański (gimn. państw.) 74 sek.; 2 Karczewski (gimn. państw.); 3 Praszek (gimn. żyd.). Startowało 8.

2) Rzut granatem: 1 Bednarek (gimn. państw.) 50.20 mtr., 2 Grzmielewski (Szkoła Techniczna) 48.20 mtr., 3 Karczewski (gimn. państw.) 47.35 mtr. Startowało 9.

3) Rzut oszczepem: 1 Dobrowolski (gimn. państw.) 27 mtr., 2 Wiercorkiewicz (Szkoła Techniczna) 26.20 mtr., 3 Grzmielewski (Szkoła Techniczna) 26.15 mtr. Startowało 4.

4) Skok wżyz: 1 Karczewski (gimn. państw.) 1.50 mtr., 2 Gliński (gimn. państw.) 1.35 mtr., 3 Grzmielewski (Szkoła Techniczna) 1.25 mtr. Startowało 8.

5) Bieg 1000 mtr.: 1 Podwójcie

Za spokój duszy

ś. † P.

**Aleksandra Lasińskiego**

odbędzie się w miejscowej katedrze Msza św.  
żałobna w piątek d. 20 b. m. o godz. 7 rano.

(gimn. państw.) 3 m. 10 sek., 2 Kapszak (sem. naucz.) 3 m. 25 sek., 3 Dembiński (gimn. państw.) 2 m. 25 sek. Startowało 8.

**Z Harcerstwa.** Odprawa Komendantów Drużyn i Przybocznych Włocławskiego Hufca męskiego odbędzie się w piątek, dnia 20 b. m. o godz. 20-ej w lokalu Komendy.

**Do waszych sumień socjaliści.** Komuniści w całej Polsce głoszą, że tylko oni obchodzą dzień 1 maja i że nawołują socjalistów, aby się z nimi łączyli. Dzień przeto 1 maja stał się świętem komunistycznym. Zapytujemy się socjalistów, czy zamierzają istotnie łączyć się tego dnia z komunistami? Wszystkich manifestujących 1 maja będziemy uważali za komunistów. Niechże tedy socjaliści nie wykręcają się sianem i nie wmawiają, że ich własne manifestacje nie mają nicz wspólnego z komunizmem. Wobec takiej postawy komunistów, mamy pewne dane do przypuszczenia, że u socjalistów odezwia się jeszcze sumienia polskie i nie zechcą się łączyć z komunistyczną bandą, działającą na zgubę państwa. Komuniści w komunikatach swoich wyraźnie zaznaczają, że 1 maja jest ich świętem, czyli świętem międzynarodówki komunistycznej. Chyba socjaliści nie zechcą zachowaniem się swoim zapewnić, że solidaryzują się z komunistami?

**Deszcze wiosenne.** Po kilkutygodniowej suszy nareszcie spadły pierwsze obfite orzeźwiający deszcze, które tak były potrzebne dla naszych rolników. Zapewne, że zakłopotane po zasiewach oblicza naszych kmiotków zajaśnieją znowu pogodnie.

**Oplata tramwajowa w Warszawie** zatwierdzona przez magistrat wynosić będzie 1,000 mk. Ta sama taksa obowiązywać będzie w autobusach.

**Ceny w Rosji.** Pisma krajowe donoszą, że w dniu 1 kwietnia r. b. w Moskwie placono: za funt chleba 1.100.000 rubli, funt masła 10 000.000 rb., śledzie 4.000.000 rb., 1 para trzwicków 580.000.000 rb. Istny raj czerwono-komunistyczny.

**Skwer na placu Kopernika.** Roboty nad uporządkowaniem skweru na placu Kopernika postępują rażno pod kierownictwem ogrodnika miejskiego p. Muchowicza. Skwer będą przecinały dwie lekko wygięte uliczki. Planowane są dalsze zmiany, o których napiszemy później.

**Pijany kierowca.** Kierowca samochodu ciężarowego, należącego do fabryki Chelmica, w dniu 17 b. m. był pijany. Jadąc tego dnia od kolei najechał na wóz należący do p. Gutowskiego. Skutkiem szarpnięcia koń upadł i złamał nogę. Pijanica powinien być nazawsze odsunięty od samochodu.

**Kradzież listów amerykańskich z dolarami.** Na poczcie głównej w Warszawie odkryto wielkie nadużycie. Stwierdzono mianowicie brak jednego worka z listami amerykańskimi, w których emigranci przesyłają zwykle dolary dla swych rodzin w kraju. Podjęte dochodzenie wykazało, że nadużyć tego rodzaju dopuszczano się na poczcie od dłuższego czasu. W aferę tę wmięszanych jest kilku urzędników, których władze aresztowały. Dalsze śledztwo jest prowadzone w ścisłej tajemnicy.

Poszukuję  
pokój kawalerski

umeblowany, słoneczny — możliwie z obsługą — cena obojętna. Wiadomość do Administracji dla „S. C.” 20-ej w lokalu Komendy.

## TELEGRAMY.

**Echa zbójckiego napadu litewskiego.**

2 zabitych, 3 uprowadzonych. — Bestjański mord oficera polskiego i uprowadzenie jego żony.

WILNO (AW) Nadchodzą tu dalsze szczegóły o napadzie Litwinów na polską placówkę straży granicznej w folwarku Hubowo, powiatu bractawskiego. Placówka mimo energicznej obrony pod naporem przeważających sił litewskich, cofnęła się. W nierównej tej walce poległ dowódca IX baonu straży granicznej kapitan Dmochowski i jeden szeregowiec. Trzech innych żołnierzy Litwini wzięli do niewoli, uprowadzając również żonę kapitana Dmochowskiego, która na parę godzin przed napadem przybyła wraz z mężem na placówkę.

Kapitan Dmochowski został zamordowany w sposób bestjański. Głową jego Litwini rozsiekali doszczętnie szablami. Po dokonaniu tego zdrazieckiego napadu, Litwini wycofali się z terytorjum polskiego.

**Polsko-estońska izba handlowa.**

REWEL, 18.IV. (Pat). Podjęta przez konsula polskiego inicjatywa ku utworzeniu tutaj polsko-estońskiej izby handlowej została uwieńczona pozytywnym wynikiem. Po przeprowadzonej osobiście przez konsula akcji w tym kierunku i opracowaniu statutu została ukostytuowana izba, do której weszło, jako członkowie-założyciele 20 najsolidniejszych firm tutejszych, zaś na czele stanął p. K. Pats, prezydent parlamentu i b. prezydent republiki estońskiej, jako prezes honorowy. Statut został zatwierdzony bez zmiany i skierowany do instancji sądowej w celu zalegalizowania.

**Zboże i ziemniaki.**

KATOWICE, 18.4 (Rzeczpospolita) Wielki niepokój wywołała tu wiadomość prasy niemieckiej, według której między Rządem Niemieckim a Polskim ma przyjść do wymiany ziemniaków na zboże. A mianowicie, którzy mają nadmiar ziemniaków, mają je zamienić na zboże polskie i czeskie. Polska prasa tutejsza zapytuje, czy to możliwe, ażeby Polska posiadająca również nadmiar ziemniaków sprowadzała je również z Niemiec i przerażiała na wódkę, a wywoziła zboże, choć chleb jest tak drogi. Doszły tu wiadomości, że Rząd Polski podobno zezwolił na wywóz 15 tysięcy wago-

nów zboża do Niemiec i pod wpływem tej wiadomości cena chleba podniosła się. Oczekuje się tutaj urzędowego wyjaśnienia pogłosek niemieckich.

### Zamachy niemieckie w zagłębiu Ruhr.

ESSEN, 17. 4. Pat. Na pociąg błyskawiczny Dusseldorf-Paryż dokonano wczoraj dwa razy zamachu przy użyciu bomb. [Przy pierwszym zamachu zerwane zostało tylko kilka metrów szyn, ponadto wykoleił się tender, podróżni nie odnieśli żadnych obrażeń. Komunikację przywrócono w krótkim czasie. Przy drugim zamachu został uszkodzony tylko tor kolejowy.

### Niemieckie wicherzenia.

KATOWICE, 17. IV. Przyjazd gen. Le Rond'a wywołał wśród Niemców wielkie zaniepokojenie, które powiększa jeszcze zapowiedziany przyjazd Marszałka Foch'a. Strach Niemców doszedł do tego stopnia, że „na wszelki wypadek sprowadzono tam znaczniejszą siłę zbrojną“. W Łabetach, koło Gliwic, ulokowano 800 żołnierzy heskich. Poza wzmocnieniem garnizonu w Koźlu, Raciborzu i Opolu, rozlokowano wielkie oddziały Selbstschutzu w Gliwicach i Bytomiu oraz sprowadzono większą ilość tanków, które rozmieszczono w pewnych odstępach wzdłuż granicy polskiej. W Bobrku i Mikulczycach widziano pociągi pancerne. W niektórych miejscowościach Niemcy zaniechali prac budowlanych, czekając, co będzie dalej.

Dzisiejszy „Goniec Śląski“ uzupełnia te wiadomości, przytaczając ciekawe fakty prowokacji niemieckich, które mają na celu sprowokowanie przede wszystkim powstańców do wystąpienia na granicy niemieckiej. Według tych wiadomości, zdaniem Niemców powstanie polskie jest potrzebne, bo z chwilą, gdy ono wybuchnie i zaczną się walki na granicy, Sowiety zaatakują Polskę od Wschodu, oraz radzą ludności niemieckiej w niemieckiej części Górnego Śląska, by na wypadek wkroczenia wojsk polskich zachowała spokój, gdyby zaś weszli powstańcy, ma chwycić za broń. Najciekawszą z plotek jest ta, która powiada, że gen. Le Rond stanie na czele powstańców górnośląskich, wkroczy na Śląsk Niemiecki i zajmie Opole na swą rezydencję.

### Zaproszenie Polski na wystawę w Belgji.

BRUKSELA, 18. IV. PAT. Towarzystwo „Sté Royale“ — „Le Cheval de Trait Belge“ prosiło rząd polski o przysłanie specjalnej delegacji na wystawę, która się odbędzie pod patronatem króla i rządu belgijskiego 8, 9 i 10 czerwca b. r., celem zapoznania się z postępami, jakie zrobiła hodowla belgijska.

### Próba mostu na Niemnie.

WILNO (AW.) 16 b. m. dokonano próby mostu na Niemnie pod Grodnem. Wynik próby pomyślny. Niezwłocznie po dokonaniu poświęcenia mostu zostanie uruchomiona linia Warszawa — Wilno przez Grodno. Pierwsze pociągi kurjerskie pójdą przez Grodno 18 b. m. wieczorem.

### Sprawa odszkodowań niemieckich.

LONDYN, 17. IV. „Daily Telegraph“ zamieszcza następującą uwagę o wczorajszej mowie ministra Rosenberga. Nowa propozycja niemiecka jest wpra-

wdzie w porównaniu z dawniejszymi propozycjami postępowaniem, nie jest jednak wystarczającą, aby mogła zadowolić Francję i umożliwić innym rządów koalicyjnym jej poparcie. Jest ubolewania godnym, że intrzygi polityczne nie pozwoliły kanclerzowi Cuno i jego rządowi wymienić sumy 40 miliardów marek w złocie, która to suma nadalaby się jako podstawa do rokowań.

### KILKUWIERSZÓWKI.

#### Z POLSKI I O POLSCE.

× Gen. Le Rond złożył w Katowicach wizytę pp. Koriantym.

× W Krakowie odbył się jawnie wiec komunistów. Co się stało z przyrzeczeniami gen. Sikorskiego, który obiecał walkę z wrogami państwa?

× W Krakowie odbył się z wielką uroczystością pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.

× W Poznaniu aresztowano bankiera Derysa, podejrzanego o nadużycia bankowe.

× Robotnicy w Łodzi wystąpili z żądaniem nowej podwyżki. Wobec niesłychanego spadku waluty towar wytworzony w Polsce wypada tak drogo, że nie może współzawodniczyć z towarami krajów nawet o najwyższej walucie.

#### Z CAŁEGO ŚWIATA

× Ponieważ w dniu 17 b. m. upływa termin ultimatum w sprawie podatku od węgla, a także termin, do którego miasto Essen miało złożyć grzywnę w sumie 105 milionów marek — spodziewane jest wydanie nowych zarządzeń.

× Na giełdzie berlińskiej w dniu 16 b. m. obroty doszły do wysokości 500.000 sztuk. Jest to wysokość obrotów, dotychczas od czasów istnienia giełdy niebywała. Banki nie mogą nadążyć wykonywaniu zleceń.

× Rząd estoński przesłał państwu zachodnio-europejskim specjalną notę, w której szczegółowo opisyje całą historię zdemolowania konsulatu estońskiego w Piotrogradzie przez bolszewików, jako jaskrawy przykład azjatyckich sposobów prowadzenia polityki międzynarodowej przez Rosję sow.

× Lloyd George wyjeżdża we wrześniu do Stanów Zjednoczonych i Kanady, celem wygłoszenia odczytów.

### RYNEK PIENIĘŻNY.

#### WARSZAWA, 17. IV.

Usposobienie dla walut zagranicznych nieco mocniejsze.

	gotówka
Berlin	2.00
New-York	43.500 - 43.650 - 43.250
	czeki
Gdańsk	2.05 - 2.00
Berlin	2.05 - 2.00
Kopenhaga	8.250
Belgia	2.527.50
Paryż	2.925 - 2.930 - 2.922.50
Szwajcaria	7.985 - 7.925
Praga	1.300 - 1.285
Wiedeń	61.75 - 61.25
London	201.000 - 203.750 - 201.500
New-York	43.500 - 43.675 - 43.250

### Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz Pan, Panie Redaktorze, umieścić w piśmie Swojem list następujący:

Z najwyższym oburzeniem czytałem w Nr 80 „Słowa Kujawskie“ wzmiankę p. t. „Lekkomyślność czy lekceważenie“. Nie oczekiwałem, że po dwudziestokilkoletniej działalności mojej duchownej i społecznej we Włocławku, znajdzie się ktoś, który ośmieli się rzucić na mnie taką potwarz.

Przedewszystkiem zaprzeczam stanowczo posądzeniu, jakoby osoba, śmiejąca się przy oknie, była moją córką. Była to osoba zupełnie obca, która przypadkowo znajdowała się w moim mieszkaniu podczas wiecu protestacyjnego i za której zachowywanie się ja odpowiadać nie mogę.

Powtórnie kategorycznie oświadczam, że śmiech ów nic wspólnego z wiecem nie miał.

Wreszcie zapewniam uroczystość, że zarówno ja, jak i cały mój dom, jako dzieci prześladowanego narodu, u których każde gwałcenie praw człowieka wywołuje głębokie oburzenie i jako wierni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, protestujemy całym naszym jestestwem przeciwko morderstwu bolszewickiemu, nie mniej od każdego rdzennego Polaka.

Tem samem więc z należytą godnością zrzucam z siebie wszelkie obelżywe uwagi, skierowane pod moim adresem w powyższej wzmiance.

Mam nadzieję, że w imię prawdy Szanow. Pan Redaktor zechce umieścić powyższy list w piśmie Swojem bez żadnych zmian.

Z poważaniem

Rabin L. Kowalski,  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej.

Czynimy zadość prośbie p. rabina Kowalskiego i list jego przytaczamy w całości. P. rabin Kowalski twierdzi, że osoba, stojąca w oknie jego mieszkania i śmiejąca się z Polaków, słuchających ze łzami w oczach mówcy p. posła Sachy, przedstawiającego zbrodnie bolszewickie nad polskim katolickim duchowieństwem, nie była jego córką. Chcemy zawsze dawać ludziom wiarę, gdy zapewnijają o czemś uroczystość i w tym, względzie nie możemy nie wierzyć p. rabinowi Kowalskiemu. Z prywatnego źródła komunikują nam, że śmiejącą się była panna W. P. rabin Kowalski nie przeczy jednak, że ta osoba, będąca u niego w gościnie i wyglądająca oknem z jego własnego mieszkania, śmiała się, patrząc na zebraną ludność, tylko, że śmiech „nie miał nic wspólnego z wiecem“. To ostatnie twierdzenie jest bardzo naiwne i dziwnym się, że je p. rabin Kowalski wypowiada.

Więc nie śmiała się z wiecu? Dobrze! Dlaczegoż tedy, przechylona przez okno, patrząc z I-go piętra na zebrane tłumy, w momentach najbardziej tragicznych, gdy ludność polskiej krwawiły się serca, śmiała się cynicznie? Jak zrozumiała publiczność jej śmiech, najlepszym dowodem są protesty, które wyrwały się z tysięcy piersi. Niech p. rabin Kowalski dziękuje Bogu, że te sprowokowane tłumy, w których w znacznej liczbie znajdowała się inteligencja, nie wpadły do jego mieszkania. Podówczas chyba byłoby bezcelowe twierdzenie, że śmiech żydowski nie miał nic wspólnego z wiecem.

Inne myśli, przytoczone w liście rabina, pozostawiamy bez komentarzy.

Ks. J. Kruszyński.

### ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

#### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:  
osobowy warszawski o godz. 12.16  
kurjer bukareszteński „ „ 14.03  
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:  
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25  
osobowy „ „ „ 5.19

do Bydgoszczy:  
osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:  
osobowy poznański . . . o godz. 1.54  
kurjer gdański . . . „ 3.54  
kurjer poznański . . . „ 4.28

osobowy bydgoski . . . „ 7.41  
osobowy gdański . . . „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:  
kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

### OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

#### Na Kroplę Mleka.

Zebrane przez pp. Maszewskiego i Majewskiego wśród robotników fabr. celulozy mk. 100,000.

### CEGIELNIA ZAZAMCZE

Heide Bracia Szulc i S-ka

POLECA

### CEGLĘ

selykatową (białą).

Kantor przy fabryce w Zazamczu pod Włocławkiem.



Suchoty oraz wszelkie choroby leczą „Balsam Thiocolan Ago“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzki ziola Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Biuro Komisowo-Handlowe w Włocławku Zameza 4 m. 3. Polecamy do natychmiastowej sprzedaży: Dobra rycerskie, majątki, gospodarstwa, młyny wodne i parowe tartaki oraz wszelkiego rodzaju fabryki i przedsiębiorstwa.

Do sprzedania dom we Włocławku 9 mieszkań, zabudowania gospodarze. Cena 45 milionów. Pilne. Wałach anglo-oldenburg clemno-gniady wierzehowiec. Cena 10 milionów. Zameza 4, m. 3.

Masaż leczniczy, kosmetyczny, usuwanie wągrów, piegów oraz wstrzykiwania arseniku. Przedmiejska 2 mieszk. 8.

Potrzebny praktykant do handlu win J. Gorzeński.

Potrzebna bufetowa-kelnerka do Restauracji M. Marciniaka, ul. Piekarska 13.

Poszukuje się dzierżawy od 4 do 15 włók jak również majątków ziemskich do kupna. Zameza 4 m. 3.

Skład skór Nowy Rynek 9. Nadeszły pierwszy gatunku Pfeiffra, Tamera i inne. Również chromy, gemzy. Sprzedają w każdej ilości, wycinam na pary, przyszywki i t. p.

Skład opału w dużym mieście okazujnie do sprzedania. Świetna egzystencja zapewniona. Cena 60 milionów „Fortuna“ Szeroka 32 telef. 233.

### OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyżące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.